

## Pozjazdowe zdziwienia



PRZEMYSŁAW  
AUGUSTYNIAK

W dniu 4 listopada 2006 r. odbył się XXIV Nadzwyczajny Okręgowy Zjazd Lekarzy WIL. Konieczność jego zwołania wyniknęła z faktu, iż na poprzednim Zjeździe w dniu 1 kwietnia 2006 r., w związku z aferą finansową w biurze WIL, Rada Okręgowa nie mogła przedstawić sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2005.

Czytelnikom niezorientowanym należą się wyjaśnienia dotyczące procedur. I tak:

Sprawozdanie z wykonania budżetu jest zestawieniem przychodów i kosztów działalności Izby w minionym roku w układzie takim jak budżet uchwalany przez wiosenny (budżetowy) Zjazd Izby. Dokument ten sporządza Rada Okręgowa i przedstawia, po zaopiniowaniu przez Okręgową Komisję Rewizyjną, Zjazdowi w celu zatwierdzenia (podstawa prawna – art. 25 pkt 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich oraz §16 pkt 3 i 5 uchwały NRL z dnia 24 lutego 2003 r. w sprawie zasad gospodarki finansowej samorządu lekarzy). Oczywiście, w praktyce sprawozdanie to przygotowuje główny księgowy Izby pod nadzorem skarbnika RO, który następnie przedstawia je Radzie Okręgowej, a ta przyjmuje dokument jako swój.

Sprawozdanie finansowe sporządza się zgodnie z przepisami ustawy z dnia 9 września 1994 r. o rachunkowości. Sprawozdanie finansowe składa się z bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej. Jest ono sporządzane przez głównego księgowego, pod nadzorem skarbnika RO, zatwierdzone przez prezydium RO i podpisywane przez przewodniczącego RO (§17 pkt 1, 3 i 4 przywołanej uchwały NRL). Jest to oficjalny dokument finansowy, który w terminie do 30 czerwca musi być złożony w Urzędzie Skarbowym. Sprawozdanie finansowe powinno być również zatwierdzone przez Zjazd (art. 23 pkt 3), który równocześnie podejmuje decyzję w sprawie sposobu wykorzystania wykazanego zysku lub pokrycia ewentualnej straty.

Sprawozdanie finansowe może (ale nie musi) być poddane audytowi (badaniu przez biegłego rewidenta).

Badanie takie przeprowadzone zostało w roku 2005 za rok 2004. W roku bieżącym początkowo podjęto decyzję, że audytu nie będzie. Dopiero 15 września Rada Okręgowa decyzję tę zmieniła. Doprowadziło to do sytuacji, w której prowadząc przygotowania do Zjazdu, równocześnie dokonywano wyboru firmy audytorskiej, a następnie oczekiwano na wynik badania. Ostatecznie raport z badania finansowego został dostarczony Okręgowej Komisji Rewizyjnej w dniu 3 listopada o godzinie 15.00, tj. 18 godzin przed rozpoczęciem Zjazdu. **Tu pojawia się moje pierwsze zdziwienie spowodowane brakiem wyobraźni członków RO, którzy nie przewidzieli zamieszania, jakie może wywołać tak późne podjęcie decyzji o przeprowadzeniu audytu.**

Mimo znikomej ilości czasu Okręgowa Komisja Rewizyjna podjęła pracę nad dostarczonymi sprawozdaniami. Stwierdziłszy, że audytor zakwestionował kilka elementów sprawozdania finansowego, ale za najważniejszy mankament uznał sposób księgowania składek, który jest niezgodny z ustawą o rachunkowości. Z biegłym rewidentem dyskutowaliśmy 2 godziny, uzyskując dwie istotne informacje:

Po pierwsze – audytor może wydać opinię pozytywną albo negatywną albo wstrzymać się od wydania opinii. Błąd dotyczący księgowania składek jest na tyle istotny, że powodowałby wydanie opinii negatywnej. Jednak po uzyskaniu od radców prawnych NRL zapewnień, iż wszystkie Izby Okręgowe księgują składki w ten sposób i jest to aprobowane przez NRL, audytor postanowił wstrzymać się od wydania opinii.

Po drugie – audytor podkreślił, że gdyby nie nieprawidłowy, jego zdaniem, sposób księgowania składek, to wydałby opinię pozytywną.

Pora, w której doszliśmy do tych konkluzji, spowodowała, że OKR nie miała możliwości dalszych działań i analiz dotyczących zaistniałej sytuacji. W tym momencie pojawiło się **moje drugie zdziwienie**, kiedy niespodziewanie okazało się, że skarbnik ORL zapomniał przedstawić sprawozdanie z wykonania budżetu Okręgowej Radzie Lekarskiej. Oznacza to, że sprawozdanie, nad którym zaczęliśmy pracę już w czerwcu, nie było sprawozdaniem ORL. Jest to zasadniczy błąd formalny, który spowodował, że OKR mimo ogólnie pozytywnej oceny przedstawionego materiału (patrz sprawozdanie OKR) nie mogła rekomendować zjazdowi przyjęcia tegoż sprawozdania, a co za tym idzie – nie mogła przedstawić zjazdowi wniosku o absolutorium dla Rady Okręgowej.

Okręgowa Komisja Rewizyjna przygotowała więc stosowną uchwałę, rekomendując Zjazdowi niepodejmowanie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z budżetu oraz nieudzielanie absolutorium RO. Przygotowała również projekt uchwały Zjazdu, która zobowiązywałaby ORL do usunięcia nieprawidłowości wskazanych przez biegłego rewidenta.

**I tu moje trzecie zdziwienie:**

- Zjazd przyjął sprawozdanie finansowe (co osobiście rozumiem, bowiem trzeba było podjąć decyzję o przeznaczeniu zysku).
- Zjazd przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu, mimo błędu formalnego.
- Zjazd odrzucił projekt uchwały zobowiązującej do usunięcia nieprawidłowości.

**I równocześnie ten sam Zjazd nie udzielił absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej.**

Jest to sytuacja absurdalna, jak z Mrożka! Jest to sytuacja taka, jakby sąd uniewinnił oskarżonego z postawionych mu zarzutów, a następnie skazał na surową karę.

Naprawdę jestem zdumiony i naprawdę nie rozumiem, czym delegaci kierowali się przy podejmowaniu decyzji.

PRZEMYSŁAW AUGUSTYNIAK

